

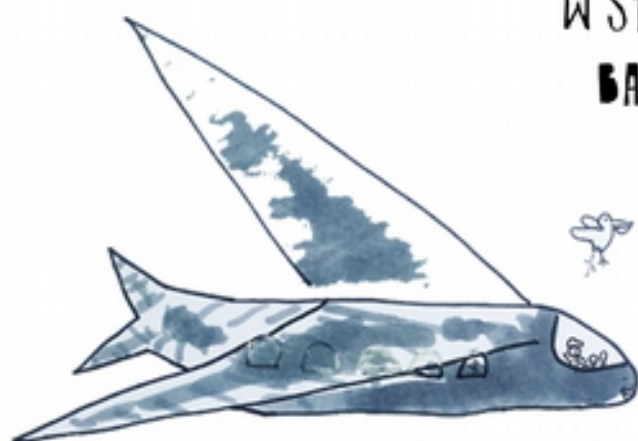


Karma Chameleon

AUTOR TEKSTU I ILUSTRACJI: ANTEK DUMAŁA 

JA, MAMA I TATA POJECHALIŚMY NA WAKACJE DO MAROKA.

NIGDY NIE BYLEM W AFRYCE, WIĘC BYLEM
BARDZO PODEKSCYTOWANY.



W STOLICY MAROKA, MARAKESZU JEST DUŻY
BAZAR W CENTRUM MIASTA. I TAM WŁAŚNIE
POSZLIŚMY PIERWSZEGO DNIA.

KUPCY SPRZEDAJĄ TAM ŻÓŁWIE
I KAMELEONY
I ONE SĄ TRZYMANE
W BARDZO ZŁYCH WARUNKACH.



BYŁY TAM TEŻ MAŁPKI NA SMYCZY.

BYŁO MI BARDZO SMUTNO, GDY NA TO PATRZYŁEM.



NIESTETY LUDZIE LUBIĄ KUPOWAĆ SOBIE EGZOTYCZNE DZIKIE ZWIERZĘTA
ALBO ROBIĆ SOBIE Z NIMI ZDJĘCIA. TO JEST DLA NICH ROZRYWKA.

AKURAT PLANOWALIŚMY WYCIECZKĘ NA
PUSTYNIĘ. TAM WIAŚNIE ŻYJĄ KAMELEONY
NA WOLNOŚCI. MÓJ TATA POZWOLIŁ MI KUPIĆ
TAKIEGO KAMELEONA I ZWRÓCIĆ MU WOLNOŚĆ
NA PUSTYNI.

DAŁEM MU NA IMIĘ KARMA.



KARMA TRZAŚ SIĘ RAZEM Z PODSKAKUJĄCYM AUTOBUSEM I SZCZĘŚLIWIE JECHAŁ NA WOLNOŚĆ. PRAWIE CAŁY TEN CZAS MIAŁ JASNO ZIEŁONY KOLOR, CO OZNACZAŁO, ŻE BYŁ ZADOWOLONY. A KIEDY STAWAŁ SIĘ CIEMNY, BYŁ PRZE-STRASZONY.

NAJBARDZIEJ LUBIŁ SIEDZIEĆ W MOIM KAPTURZE, TAM BYŁ SZCZĘŚLIWY. ALE WIEDZIAŁEM, ŻE

BĘDZIE BARDZIEJ SZCZĘŚLIWY NA WOLNOŚCI.





BYŁO MI SMUTNO ROZSTAĆ SIĘ Z KARMA.

KAMELEONY ŻYWIĄ SIĘ MUSZKAMI, WIEC PRZEZ CAŁY TEN CZAS, KIEDY JA SIĘ NIM OPIEKOWAŁEM, CZYLI TRZY DNI, KARMA NIC NIE JADŁ. ALE KIEDY DOJECHALIŚMY NA MIEJSCE I PUŚCILIŚMY GO NA WOLNOŚĆ, ZOBACZYŁEM, ŻE ZJADA Z LIŚCI MAŁE MUSZKI I CZUJE SIĘ SZCZĘŚLIWY.

NIGDY O NIM NIE ZAPOMNĘ I MAM NADZIEJĘ, ŻE ŻYJE SZCZĘŚLIWY I WOLNY!

KONIEC